

STANIEC

Gońzów Wlkp.

13 maja 1985r.

NR 20/45

"W chwili dziejowej, gdy nie
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka."

/Cz. Miłosz/

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNY

KRONIKA BEZPRAWIA

W ostatnich dniach miały jeszcze miejsce konwulsje SB-ecji. 29 IV około godziny 10 aresztowano dwie osoby, byli to: Krzysztof Sobolewski i Jarosław Porwich. Wypuszczone ich 1 maja ale przetrzymywano ponad 48 godzin co jest niezgodne z polskim prawodawstwem. Mniej więcej w tym samym czasie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Olgierda Popiela. Jarek Sychła, przebywający aktualnie w Zielonej Górze, przez dość długi czas był przetrzymywany w jednej celi z homoseksualistami. Cała czwórka /oprócz Benty Szrejder / otrzymała w dniu 24 IV odwołanie w obecności funkcjonariusza SB.

Informujemy równocześnie, iż z Warszawy otrzymaliśmy 19,200 złotych na fundusz o którym informowaliśmy w numerze 18. **„DZIĘKUJEMY!!!”**

PAŃIĘTANY -x- MAJ

- 1 V 1832 - zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego
- 1921 - wybuch III powstania Śląskiego
- 1982 - w całej Polsce manifestacje pierwszomajowe
- 2 V 1982 - demonstracje rozpraszane przez ZOWO
- 1946 - UB podpala miasteczko Wąwolnicę
- 3 V - NAJŚWIETSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI
ŚWIĘTO KONSTYTUCJI
- 1791 - uchwalenie Konstytucji
- 1932 - 1933 - uroczyste msze i demonstracje w wielu miastach
- 1983 - napad SB na kościół św. Marii Magdaleny w Warszawie
- 7 V 1794 - Unieważnienie Połaniecki
- 8 V 1920 - zdobycie Kijowa
- 1945 - kapitulacja Niemiec
- 9 V 1794 - wieszanie zdrajców w Warszawie
- 11 V 1982 - próba zamachu na papieża /Fatima/
- 12 V 1926 - przewrót majowy
- 1935 - śmierć J. Piłsudskiego
- 1981 - zarejestrowanie NSZZ RI "Solidarność"
- 1982 - radio "S" w Poznaniu
- 13 V 1981 - zamach na Ojca świętego Jana Pawła II
- 1982 - początek głodówki protestacyjnej w Białolece
- 1792 - Konfederacja Targowicka
- 1983 - męczeńska śmierć Grzegorza Przemyka
- 15 V 1863 - rozstrzelanie Zygmunta Padlowskiego
- 18 V 1920 - ur. Karol Wojtyła / od 16 X 1978 papież Jan Paweł II /
- 1944 - zdobycie Monte Cassino
- 22 V 1921 - bitwa pod Górą świętej Anny
- 23 V 1865 - powieszenie ks. Brzóska
- 25 V 1982 - postrzelenie i aresztowanie Jana Naroźniaka
- 26 V - DZIEŃ MATKI
- 1831 - bitwa pod Ostrołęką
- 27 V 1920 - wskrzeszenie Liceum Krzemienieckiego
- 28 V 1981 - zm. ks. Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski
- 29 V 1940 - Brygada Strzelców Podhalańskich zdobywa Narwik
- 31 V 1982 - MRKS wmurował na placu zwycięstwa tablicę ku czci poległych górników

SKRÓTKI

Rogoroczny 1-szy maja pod wieloma względami różnił się od poprzedniego. Pierwszą różnicą, zauważalną dla szarego człowieka nie czytającego nawet niezależnej prasy są liczby podawane przez Urbana. Otóż na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych rzecznik stwierdził, iż w pochodach brało udział ok. 6 mln. Polaków co jest wyrazem poparcia narodu dla partii oraz wzrostu roli

Trzeba przypomnieć, że w zeszłorocznych szopkach/według jego słów/ brało udział ok. 3,2 mln. ludzi. Zniżkę tę Urban wytłumaczył złą aurą /faktycznie, jest trochę zimno i przychodzi o 2 mln. ludzi mniej/. Na tejże samej konferencji zostały wręczone dziennikarzom ulotki TKK wzywające do bojkotu oficjalnych pochodów i organizowania niezależnych manifestacji protestacyjnych. Zostało to okraszane wspólnym komentarzem o całkowitym niepowodzeniu podziemia co świadczy o jego słabości i niepopularności. I tutaj najlepszą odpowiedzią będą liczby, otóż w zeszłym w całej Polsce w niezależnych manifestacjach uczestniczyło ok. 8 tysięcy ludzi a parę tygodni temu 1 maja w Warszawie było ich 10 tysięcy. Kontrmanifestacje miały również miejsce w Poznaniu, Łodzi, Nowej Hucie, Bydgoszczy, Gdańsku /aż trzy grupy/ i w kilku innych miastach Polski. We Wrocławiu pochod 1-szo-majowy przebiegał w zadziwiającej szybkości /trwał tylko pół godziny/ jak na tak duże miasto. Fakty te są na pewno wynikiem akcji TKK nawołującej do organizowania niezależnych pochodów. Kolorytu dodają hasła pod jakimi manifestowano /mówkiem już o tym wcześniej/, są one niemal takie same jak w XIX wieku, czyli w okresie największego wysysku człowieka i robotnika: np: Precz z podrywkami, Ładamy dodatku pracy niamego!, 8-niogodzinnego dnia pracy itp. Można powiedzieć, że w ciągu 10-lecia "realsocjyalizmu" w Polsce doszliśmy już do lat dziewięćdziesiątych ale... XIX wieku /niestety/. Na silę kontrpochodów miało na pewno wpływ morderstwo ks. Jarzege. Obudziło to niektórych z nas i popchnęło do działania.

Władza coraz bardziej traci zaufanie, ci którzy naprawdę wierzyli w dobroć gener. Jarzege chyba zwątpili. Obiecywana reforma leży na koparkach co nietrudno zauważyć. Wprowadza to do stosowania najmocniejszego argumentu jaki posiada władza. Argumentem tym komuniści umieją się posługiwać doskonale czego mieliśmy i mamy wiele dowodów. Z tego argumentu skorzystał Jarzeński także i w ostatnim okresie. Na koniec kwietnia w Polsce znajdowało się około 150 więźniów politycznych a ich liczba stale rośnie.

W Gorzowie pochod trwał także krócej niż w zeszłym roku mimo zdecydowanie większego nacisku. We wszystkich szkołach ogłoszono, iż jest on obowiązkowy i nieobecności będą wpisywane do dziennika. Ale efekt tego był przeciwny. Na Placu Zw. Grunwaldzki wkraczały chimeryczne grupy. Nie wpadajmy jednak w dąkę, moim zdaniem liczba osób uczestniczących w pochodzie i tak była wielokrotnie za duża. W katedrze o godzinie 10 została odprawiona msza św. w intencji robotników i święta pracy. Nie odbyła się u nas manifestacja. Odpowiednio tylko hymn narodowy i tym rozszedł się a na jego miejsce szybkojutko pojawiły się patrole ZOMO. 1 maja milicja już zamierzała i obstawiała krzyż wcześniej. Wskutek wyraźnej próby o nie dawanie sytuacji dla jakichś prowokacji wierni rozeszli się do domów. Widać widać było kilku naszych "ulubieńców" między innymi uśmiechniętego od ucha do ucha por. Kasprzaka/od spraw morderczy/ i por. Maciejowskiego /szczęśliwie niebezpieczny typ/.

Wróćmy jednak do konferencji Urbana. "Uszaty" wspomniak tam jeszcze o dwóch dyplomatów amerykańskich aresztowanych podczas manifestacji w Nowej Hucie a obecnych tam w charakterze obserwatorów. I tutaj dowiedziałem się najciekawszych rzeczy. Urban powiedział mniej więcej to, że cała opozycja działa wyłącznie za amerykańskie dolary /dosłownie - amerykańskie srebrniki/, i że Polacy nie chcą już wychodzić na ulicę i wprowadzać niepokojów co doproczą za pieniądze dolarami za manifestację i wszelką pracę podziemną. Żałuję tylko jednego, że Urban nie posiadał cennika, według którego będą przydzielane te srebrniki, dla których między innymi ja piszę ten artykuł /do tej pory nie wiedziałem, że mnie się coś należy i pracowałem za darmo jak osioł/Gdyby był jeszcze cennik to notowałabym wszystko za co i ile mógłbym odebrać pieniądze. A tak, tkwię w rozterce.

Na koniec chciałbym wszystkim przeprosić za to, że w ogóle zajmowałem się Urbanem. Niektórzy uważają, że jest on tak skompromitowanym człowiekiem jak co najmniej Goebels /nasz rzecznik jest jednak wyżej bo służy u generała a przyszłego marszałka a Goebels służył tylko u kaprała jakim był Hitler/i dlatego nie można się nim zajmować bo jest to niegodne jakiegokolwiek Polaka z odrobiną honoru. Jeszcze raz przepraszam ale musiałem.

WACEK

"NIIII. HOVI"

Już ponad trzy lata minęły od ogłoszenia w Polsce stanu wojennego. Zmagania się opozycji demokratycznej i się dyktatury milicyjno-wojskowej trwają. Już dziś wiemy na pewno, że rząd w obecnym składzie na żadną ugodę pozwalającą zachować minimum pluralizmu związkowego oraz wolności obywatelskich nie pójdzie i będzie dążył wszelkimi środkami, nie cofając się przed niczym do spacyfikowania podziemia. Gdy zawiodą środki legalne nie cofnie się przed skrytobójczymi mordami, czy wymuszaniem zeznań pałka. Nie jest to dla ustroju socjalistycznego

w wydaniu importowanym z Moskwy nie nowego. Historia 40-lecia PRL ma wiele takich przypadków. Od 13 grudnia postępuje faszyzacja władzy. W ręku "generała" skupiono całą władzę wykonawczą. Na jego skinienie czekają oddziały wojska i kohernty ZOMO-wców. Kongluując sloganami, próbując się posłużyć zasadą "dziel i rządź", dysponując aparatem propagandowym komuna pewnie siedzi na swym stołku. Podziemie po okresie masowej konspiracji 1982-83 przechodzi na mniejsze liczebnie lecz o wiele lepiej zorganizowane struktury. Powstają alternatywne programy polityczne i wyrażanie się koncepcja "długiego marszu", czyli działań mniej może efektywnych, ale za to rokujących większe powodzenie niż np. czyn powstańczy, który dziś już jest całkowitą utopią o ile kiedykolwiek był do zrealizowania. Dużą rolę jak zwykle w podobnych sytuacjach historycznych ma do spełnienia młodzież, będąca najaktywniejszą siłą konspiracji. Rząd PRL i koła z nim związane od czasu wprowadzenia stanu wojennego usiłują lansować pewien typ "dzisiejszej młodzieży". W środkach masowego przekazu często padało i pada ~~sk~~ określenie: "stracone pokolenie". Należy ży zadać pytanie dla kogo stracone? Dla dyktatury bolszewickiej na pewno tak. Chociaż zawsze usiłowano pomniejszyć udział młodzieży w ruchu "Solidarności" po 13 grudnia przedstawiając młodych demonstrantów jako "grupy niezrównoważonych wyrostków", to rząd zdaje sobie sprawę, że młodzież na ulicach miast powiedziała NIE. Tym samym poważny cios otrzymała koncepcja E.Gierka "stawiania na młodzież". Ale problem młodego pokolenie jest zbyt ważny, aby go zostawić samemu sobie.

"Jeżeli nie pójdzie ono z nami, to należy je przynajmniej zneutralizować, odwrócić jego uwagę od spraw politycznych. Jego bierność będzie naszym zwycięstwem". Takie były i są założenia specjalistów od "śpiewu i mas". Pod wpływem propagandy, ale nade wszystko w wyniku ogólnego zmęczenia całego społeczeństwa, wśród środowisk młodzieżowych zaczynają panować nastroje dekadentkie o różnym nasileniu. Wiel osób odsuwa się od wszystkiego przyjmując zasadę, że mnie to nic nie obchodzi. Jeżeli będziesz obojętnym, jeżeli nie będziesz zabierał głosu w sprawach politycznych /dotyczących przecież również i siebie/ jeżeli nie będziesz popierał działań prowadzonych przeciw państwu totalitarnemu to "czerwoni" rozprawiwszy się z opozycją wezmą się również i za ciebie. Przecież jak wykazała praktyka 40-lecia dobro człowieka jest dla nich obojętne. W tym systemie nie liczy się człowiek ale produkcja. Młody Polaku - ten apel zwrócony jest przede wszystkim do obojętnych. Czy chcesz przez całe życie produkować bez nadziei na lepsze jutro? Czy chcesz żeby za parę lat "wódz" mówił w telewizji o nowym kryzysie, który przesunął termin oddania ci mieszkania o kolejne 10 lat. Generał wzywa nas abyśmy wzięli się do pracy i zamiast politykować zlikwidowali skutki kryzysu. Każdy rozsądny człowiek w 1985r. powinien wiedzieć, że nie wystarczy zlikwidować skutków, lecz aby zaoszczędzić sobie kolejnej powtórki z historii należy zlikwidować przyczynę - jedynowładztwo PZPR i przywrócić swobody polityczne. Przecież w państwie totalitarnym żadna reforma nie jest możliwa do przeprowadzenia. Nie w obojętności jest ratunek ale w działaniu! Jeżeli ktoś nie będzie pracował nad sobą, to za kilka lat znów stanie się niewolnikiem systemu /może nawet nie zdając sobie z tego sprawy/. Nie mogąc przestraszyć młodego pokolenia władza usiłuje kupić co słabsze jednostki. Temu celowi służą finansowane i zakładane ogólnie młodzieżowe organizacje jak ZSMP czy ZSP. Dysponują one pieniędzmi na organizowanie dyskotek czy obozów zagranicznych, usiłują za ich pomocą przyciągnąć młodzież. Nie dajmy się kupić! Osoby zajmujące się tego typu działalnością stanowią przedłużenie PZPR. Z nich to potem rekrutują się najaktywniejsi funkcjonariusze SB i najtwardsze betony w PZPR. Osoby pozostające w sferze wpływów tych organizacji niech zastanowią się nad swoją postawą moralną. Co do mnie to nie mogę być ich sumieniem, lecz pozwolę sobie przypomnieć fragment "Gaiurg" Byrona.

"Do własnego tylko upodlenie ducha
Ugina wolnych szkie do łańcucha"

Po tej krótkiej analizie nasuwa się pytanie: co w takim razie należy robić? Istnieje cała masa recept. Osobiście uważam, że każdy sam powinien znaleźć dla siebie miejsce. Opozycja demokratyczna nie składa się i nie może się składać z samych tylko aktywistów. Potrzebne jej jest szerokie poparcie społeczne, bo bez niego nie istnieje żadna konspiracja. Jeżeli ktoś nie zdecydował się na prowadzenie aktywnej działalności niech stosuje bierny ale świadomy opór. Każdy ma moralny obowiązek przeciwstawić się znu w wybranej przez siebie formie. Nie związany organizacyjnie powinien robić to głośno. Działacz podziemia swoją pracą. Dla całej młodzieży powinny być myślą przewodnią słowa Machiawellego: "musisz bowiem wiedzieć, że są dwa sposoby walki, trzeba być lisem i lwem". Było ono już raz użyte przez Adama Mickiewicza w analogicznej sytuacji politycznej. Wybór postawy należy jednak do każdego osobście. c. d. n.

MURAT

Końcową część artykułu zamieścimy w najbliższym numerze. Redakcja.

Z OSTATNIEJ CHWILI Z OSTATNIEJ CHWILI Z OSTATNIEJ CHWILI Z OSTATNIEJ CHWILI
We wtorek 7 V został zwolniony z aresztu Jarosław Wojewódzki. Przypomnijmy,
iż został on aresztowany 22 XII a w więzieniu brutalnie pobity.

WYDARZENIA WIADOMOŚCI WYDARZENIA WIADOMOŚCI WYDARZENIA WIADOMOŚCI WYDARZENIA WIADOMOŚCI
xxx - W dniu 1 maja w całej Polsce miały miejsce liczne manifestacje prosolidarność
ściowe. W Warszawie po mszy św. w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu
/byłej parafii ks. Jerzego Popiełuszki/ w kierunku Starego Miasta ruszył
niezależny 10 tysięczny /według innych informacji nawet 15 tysięczny/ pochód.
Wznoszono liczne okrzyki żądające zniesienia podwyżek cen, uwolnienia wię-
źniów politycznych, przywrócenia NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" itp. Po kilku nieudanych pró-
bach w końcu udało się oddziałom ZOMO otoczyć manifestujący tłum. Ludzie po tym
fakcie usiedli na ziemi a część z nich zaczęła demonstracyjnie /jakby chcieli po-
wiedzieć, że mają czas/ czytać gazety. Wtedy z tłumu na rozmowy z ZOMO-wcami
wyszli Jacek Kuroń i Seweryn Jaworski. Dowodzący major zażądał natychmiastowego x-
rozejścia się tłumu. Manifestanci nie chcąc doprowadzać do walk ulicznych
rozeszli się. Z milicyjnych rąk nie wrócili jednak obaj ~~manifestanci~~ manifestanci,
którzy prowadzili pertraktacje. Jacek Kuroń, i Seweryn Jaworski otrzymali karę
3-ty miesięcznego aresztu za "wywoływanie niepokojów". Podobny pochód ukształto-
wał się w Nowej Hucie gdzie również nie doszło do starć. W Gdańsku manifestowały
aż trzy grupy. Około 2 tysiące manifestantów toczyło walkę z ZOMO w jednej z
dzielnic miasta, we Wrzeszczu. Druga grupa zebrała się wokół Lecha Wałęsy, Lecho-
wi zostało uniemożliwione włączenie się w oficjalny pochód co spowodowało rozej-
ście się i tej grupy. Ok. 500 osobom udało się dostać do pochodu i zakłócili oni
jego przebieg wnosząc hasła. Demonstracje miały także miejsce m.in. w Bydgosz-
czy, Toruniu, Poznaniu itp. We Wrocławiu nie zanotowano żadnych poważniejszych
Kontramifestacji oficjalne uroczystości trwały jednak tylko pół godziny co by-
ło spowodowane strachem przed zapowiadającym włączeniem się do nich zwolenników
Solidarności.

OMILIE KS. POPIELUSZKI /fragm./

KWIECIEŃ 1982 SOLIDARNOŚĆ pozwoliła dojrzeć i jego mechanizmy działania, a
młodym pokoleniu ukazała wiele przemilczanych prawd historycznych naszej Ojczyzny.
I tak bardzo chcieliśmy pracować na Twoją, Bóże chwałę i pomyślność ludzi. Tak
bardzo chcieliśmy w pokoju budować Twoje dziedzictwo na ziemi, naszej umęczonej
polskiej ziemi. A tymczasem ... stało się inaczej.

Do dzisiaj, Panie miłosierny, do dzisiaj tak wiele rodzin naszej ojczyzny
jest osieroconych. Do dzisiaj dzieci oczekują na powrót ojców i matek pozba-
wionych wolności, do dzisiaj rodzice oczekują na powrót dzieci, mężowie na powrót
żon, a żony na powrót mężów.

Uwięzionym ~~złoty~~, którym wytoczono procesy za to, że zgodnie i do końca chcie-
li zachować wierność przysiędze złożonej na sztandarach ze świętymi wizerunkami,
których porównano w jednym szeregu z pospolitymi przestępcami i malwersantami,
skazanym na długolatałe więzienia, synom naszego narodu, daj siłę ducha i siłę
wytawiania.

01 WRZESIEŃ 1982 W czerwcu, miesiącu poświęconym Bożemu sercu, chcemy naszym sercem
ogarnąć tych, którzy serca naszego najbardziej potrzebują. Chcemy ogarnąć dzie-
ci rodzin tych, których stan wojenny dotknął najbardziej. Dzieci są szczególnie
wrażliwe na wszelką niesprawiedliwość, której nie są w stanie pojąć. Świat dzie-
cka jest rzeczywistością bardzo delikatną. Tym większe spustoszenie w psychice
dziecka czyni zło, im bardziej jest ono gwałtowne i okrutne. Dlatego nie mogło
nie wyrzucić wstrząsu w psychice dziecka spotkanie z brutalnym złem i nienawiścią,
które przeszły przez wiele naszych domów rodzinnych na podjątku stanu wojennego,
i nie tylko. Dostę mamy dzieci osieroconych, przebywających w domach dziecka,
dzieci samotnych i smutnych. Czyje sumienie obojętnymi dziećmi osieroconymi w stanie
wojennym?

Oy, Jezu, znasz bóle i niepokoje wszystkich dziecięcych osieroconych serc.
Dlatego wierzymy, że cierpienia dzieci i cierpienia całego narodu muszą przynieść
właściwe owoce. To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie. Tak jak na
cierpieniach, na bólu, na łzach i krwi roku 1970 wyrósł patriotyczny zryw ludzi
młodych, wyrosła "SOLIDARNOŚĆ". Dobre drzewo musi wydać ~~złoty~~ owoce dobre. Na drze-
wie zła muszą wyrosnąć i wyrastać owoce zła.

POWIERZENIE WPKAT: I LC = ~~1450~~ 1450 zł. DZIĘKUJEMY!!!

Gonów WLABs Numer zamknięto 8 maja

Wydaje AW "SZANTEC" druk własny